

Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: «Widzieliśmy Pana!» Ale on rzekł do nich: «Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i ręki mojej nie włożę w bok Jego, nie uwierzę». A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz [domu] i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł, choć drzwi były zamknięte, stanął pośrodku i rzekł: «Pokój wam!» Następnie rzekł do Tomasza: «Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włoż w mój bok, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym». Tomasz w odpowiedzi rzekł do Niego: «Pan mój i Bóg mój!» Powiedział mu Jezus: «Uwierzyłeś dlatego, że Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli».

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszelkie przeszkody oraz aby oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania, kierując je ku większej chwale Boga.

Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać (możesz go jeszcze raz przeczytać), a następnie **zaangażuj swoją wyobraźnię**. Wyobraź sobie opisaną w tekście Ewangelii scenę. Spróbuj odnaleźć w niej swoje miejsce. Gdzie jesteś? Wśród uczniów rozprawiających o wydarzeniach ostatnich dni, może razem z Tomaszem, niedowierzącym temu co usłyszał od pozostałych, a może siedzisz gdzieś na osobności i z daleka oglądasz rozgrywającą się scenę. Uświadom sobie na kogo patrzysz? Czyich słów słuchasz? A może z kimś rozmawiasz - z kim?

Poproś teraz Pana o owoc modlitwy. W dzisiejszej modlitwie **poproś o łaskę otwartości na doświadczenie dotkania i bycia dotkniętym przez Boga**

«Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce»

Czy nie zastanowiło Cię zestawienie słów „palec” i „zobacz”? Dotyk i wzrok – zmysły, które uzupełniają się, a czasem nawet zastępują. Dla ludzi niewidomych zobaczyć znaczy dotknąć. Kiedy zawodzi wzrok, to ręce stają się ich oczyma – pozwalają rozpoznawać przedmioty i miejsca, w których się znajdują. Niewidomi potrafią też dotykiem rozpoznać znane sobie osoby. Ale i ludzie widzący czasem muszą zastąpić wzrok dotykiem. Gdy idziesz w ciemnościach, gdy szukasz czegoś po omacku, wtedy stajesz się bardziej wyczulony, wrażliwy na każde dotknięcie. Idąc grupą w ciemnościach często trzymamy się za ręce, aby się nie zgubić. Czy masz takie doświadczenie, gdy musiałeś zastąpić wzrok dotykiem?

«Podnieś rękę i włóż w mój bok...»

Pan Jezus zaprasza Tomasza, by dotykając rozpoznał, że to On. By utwierdził się w tym co słyszał od innych – że Jezus żyje. Bóg pozwala dotykać się człowiekowi. Pozwala mu dotknąć swoich ran. Ludzie, którzy odnieśli ciężkie obrażenia lub doznali amputacji mają często ogromną blokadę psychiczną przed pokazaniem innym swoich ran i blizn. Nie mówiąc już o ich dotykaniu. Jest to przekroczenie pewnej bariery intymności. Tylko najbliższym, w atmosferze bliskości i miłości, są w stanie pokazać to, co boli nie tylko fizycznie, ale często jest postrzegane jako umniejszenie swojej atrakcyjności. Jezus nie stawia tej bariery. Pozwala dotykać człowiekowi swoich ran.

Na ile jesteś gotowy, aby odwzajemnić to zaufanie, aby pozwolić Jezusowi, by i On dotknął tego, co jest Twoją niezabliźnioną raną?

«Pan mój i Bóg mój!»

To wyznanie wiary Tomasza jest efektem dotykania Jezusa. Takim fizycznym dotykaniem Jezusa ukrytego w Chlebie jest Komunia święta. Dlatego też wiele osób w czasie Przeistoczenia wypowiada w sercu te słowa „Pan mój i Bóg mój”. To zarówno wyznanie wiary jak i oddanie siebie Jezusowi, uznanie Go za Pana i Boga.

Jak Ty przeżywasz moment Przeistoczenia w czasie Mszy świętej, a potem moment świętej Komunii? Na ile uświadamiasz sobie, że właśnie w tym momencie Bóg oddaje się w Twoje ręce – w przerośni lub dosłownie - gdy przyjmujesz Komunię świętą na dłoń?

Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.